

Władysław Adamski

## Wprowadzenie

### **„Solidarność” jako kłopotliwy problem badawczy**

Rolą badaczy nie jest konstruowanie rzeczywistości, lecz odczytanie, jak została ona skonstruowana i porównanie ze sobą różnych sprzecznych konstruktów rzeczywistości

(Immanuel Wallerstein, 2004)

### **„Solidarność” – nieodrobiona lekcja polskiej socjologii?**

Powstanie „Solidarności” oraz jej wpływ na procesy destrukcji polskiego socjalizmu, tudzież jej udział w procesach transformacji ustrojowej, to problemy, wciąż aktualne i budzące kontrowersyjne opinie wśród socjologów i historyków uczestniczących w polskim dyskursie publicznym. W tej sytuacji podejmowana w tym opracowaniu próba empirycznego opisu „Solidarności” i interpretacja jej roli w procesach ustrojowej zmiany, jak również socjologiczno-historyczna prezentacja tego ruchu społecznego jako specyficznej postaci strukturalno-pokoleniowego konfliktu, może być również potraktowany jako głos w dyskusji nad wkładem polskiej socjologii do uniwersalnej teorii radykalnej zmiany społecznej. Taki opis mógłby również przyczynić się do wzbogacenia i racjonalizacji „rocznicowych” sporów nad krajowym i międzynarodowym sensem i społeczno-politycznym przesłaniem „Polskiego Sierpnia”. Do podjęcia tego zadania skłaniają coraz dosadniej brzmiące głosy krytyki wobec dominującego nurtu badań nad polską transformacją, w którym nie uwzględnia się ani osobliwości społeczeństwa polskiego, ani potencjalnych wpływów, jakie powstanie i aktyw-

<sup>1</sup> Tezę o zaniedbaniach polskiej socjologii w rekonstrukcji struktury i dynamiki pierwszej „Solidarności” najdosadniej wyartykułowano podczas konferencji Instytutu Socjologii UW i Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, poświęconej 25. rocznicy polskiego Sierpnia. Jej dorobek opublikowano w zbiorze A. Sułek (red.), „Solidarność”, wydarzenie, konsekwencje, pamięć, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2006.

ność solidarnościowego ruchu wywierała i wywiera na treść i przebieg procesów społecznej i politycznej zmiany ustrojowej. Ograniczoność tego podejścia dała podstawę do przyjęcia i utrwalenia się obiegowej diagnozy tych procesów, wedle której obecny stan przekształceń w kształcie strukturalno-instytucjonalnej schedy po systemie socjalizmu państwowego osiągnął już „punkt krytyczny”, wykluczający nie tylko możliwość powrotu do ustrojowego *status quo ante*, co miałyby oznaczać nie tylko zakończenie procesów transformacji, ale również kwestionowanie sensu dyskusji nad oceną przyjętych i dotychczas obowiązujących strategii ustrojowej przebudowy społeczeństwa.

Czy dotychczasowe rezultaty owych przekształceń zdobyły już wystarczającą legitymizację w postawach i mentalności polskiego społeczeństwa i czy znajdują one odzwierciedlenie w empirycznych pomiarach aprobaty i preferencji wobec instytucji nowego modelu społeczno-ekonomicznego ustroju? A zatem: „Czy pożegnaliśmy już realny socjalizm, jego wartości struktury i wpisane weń wzory zachowań? Czy możemy mówić o definitywnym upadku formacji”.. czy też może wciąż nosimy piętno *homo sovieticus*, natomiast metamorfozy okazały się zbyt płytkie i realny socjalizm ma nadal liczne grono adherentów i admiratorów?” (Anna Śliz, Marek Szczepański 2008). Czyż nie jest wreszcie tak – jak twierdzi Marcin Frybes – że to „po części brak czy słabość rodzimych opisów i analiz ruchu „Solidarność” otworzyły furtkę prowadząca do prawicowego skrzywienia odrodzonego po 1989 roku związku zawodowego „Solidarność”, utrudniając w efekcie powstanie w nowej Polsce autentycznej siły politycznej zdolnej reprezentować zagrożone interesy coraz szerszych grup ludności? (M. Frybes w: *Posłowie* do: Touraine 2013).

Zasadność takich pytań i wątpliwości zdają się potwierdzać, nieśmiało jak dotychczas próby socjologicznego bilansu ćwierćwiecza przełomu ustrojowego. Odwołują się one głównie do pozytywnych efektów dotychczas realizowanej rekonstrukcji ekonomicznego modelu gospodarki narodowej. Tym, co może niepokoić są „asymetrie” w ocenie tych przeobrażeń strukturalnych, które występują pomiędzy sferą ekonomiczną a socjalną, co sprzyja tendencji do polaryzacji i trwałego wykluczenia społecznego, jak również ogranicza pola partycypacji obywatelskiej i pracowniczej (Gilejko 2009). Z tej krytycznej refleksji płyną zachęty do poszukiwań takiej korekty realizowanego modelu polskiej transformacji, który zmierzałby do „ustrojowego kompromisu ładu demokratyczno-liberalnego z socjalnym” (Nieciuński 2004). A zatem, czy i w jakim zakresie historyczne dokonania „Solidarności”, jak też wciąż żywa tradycja solidarnościowego etosu mogą sprzyjać działaniom zmierzającym do takiego kompromisu? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania wypada rozpocząć od przeglądu i oceny ważniejszych publikacji socjologicznych podejmujących trud wyjaśnienia „polskiego fenomenu”.

W retrospektywnej publicystyce krajowej poświęconej kolejnym rocznicom Polskiego Sierpnia, „Solidarność” postrzegana jest zwykle jako „graniczący z cudem fenomen socjologiczny”. W odsłonach owego cudu, w roli jego sprawców, występuje najczęściej „anonimowa ludność” bądź „ubezwłasnowolniony tłum”, przemieniający się nagle – za sprawą solidarnego sprzeciwu wobec wyalienowanej władzy – w „świadomych i odpowiedzialnych obywateli” (Gawin 2002). Natomiast wedle opinii Sergiusza Kowalskiego, autora cennej monografii *Krytyka solidarnościowego rozumu*, „Solidarność”, będąc „psychospołecznym – geopolitycznym cudem” naszych czasów, wbrew żelaznym prawom mechaniki socjalizmu „wyłoniła się z niebytu” (Kowalski 2007). Inne eksploracje tego fenomenu odwołują się do „świadomości robotników, którzy swymi strajkami najpierw wywalczyli legalizację niezależnego związku, a następnie gremialnie do niego przystąpili”. Źródłem owej buntowniczej świadomości upatruje się przede wszystkim w Ewangelii, w chrześcijańskiej etyce solidarności, ale także w „propagandzie państwowej, która wpoila »proletariatowi« przeświadczenie, iż jest on rzeczywiście »kołem zamachowym biegu historii«” (Gowin 2002).

Skupiając uwagę na pojmowaniu „Solidarności” w kategoriach zjawisk transcendentnych bądź symbolicznych, występujących w sferze etyki, narodowych tożsamości i resentymentów, bądź w sferze ich symbolicznego konstruowania (Hałas 2006), polskie dyskursy rocznicowe zdają się wszakże ostentacyjnie pomniejszać, bądź w ogóle ignorować sferę bytu materialnego, jak również zależnych odeń aspiracji i interesów społecznych, które zasługiwałyby na to, by je potraktować jako co najmniej równoważne podłoże solidarnościowej buntowniczości. Jak jednak – bez rozpoznania tej buntowniczości w jej kształcie sprzed sierpnia 1980 roku – wyobrazić sobie można, aby – po traumatycznych doświadczeniach „terapii szokowej” i przemian ustrojowych z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych – dzisiejsi Polacy zechcieli korzystać z „duchowej spuścizny Solidarności, czyniąc to w imię uszlachetnienia naszej współczesnej demokracji”? (Cichocki 2002). Trudno nie zgodzić się z diagnozą tego autora, kiedy twierdzi on, że tym, co w dziedzictwie ruchu zachowuje żywotność jest dziś głównie „doświadczenie szeroko pojętej politycznej wspólnoty Polaków”. Istotnie, w tyglu tego doświadczenia zderzyły się tak kluczowe składniki narodowego dziedzictwa kulturowego jak: „religijność katolicka, myśl socjalistyczna i republikańska, czy też endecka odmiana idei narodowej”. Jednak mimo to wciąż otwarte pozostaje pytanie o to, jak i dlaczego owe, tak różnorodne i często rozbieżne ideologicznie i kulturowo elementy tradycji, uczestniczyły w tworzeniu „solidarnościowej wspólnoty walki”, a jak i dlaczego – w okresie posocjalistycznej transformacji ustrojowej – ich drogi się rozeszły?

Z perspektywy trzydziestolecia Porozumień Gdańskich odpowiedzi na tak zasadnicze pytania wypadałoby oczekiwać już nie tyle od publicystów, co

przede wszystkim – od empirycznie zorientowanych badaczy ruchu społecznego. W miarę upływu czasu coraz bardziej kompetentni będą w tym z pewnością – historycy, ale chyba nadal jeszcze socjologowie. Do takich jednak badaczy, jak dotychczas, „Solidarność” wyraźnie nie ma szczęścia. Nieliczne próby opracowań analitycznych i osadzonych w społecznych i politycznych realiach historii grzeszą zazwyczaj redukcjonizmem i jednostronnością. Wydaje się, iż wynika to bądź z ograniczeń orientacji metodologicznych stosowanych w tych pracach, bądź z niedostatków materiału źródłowego do jakiego odwołują się badacze.

### **„Solidarność: pokoleniowa rewolucja kulturalna czy klasowy konflikt interesów?”**

W znaczących publikacjach naukowych, podejmujących problematykę genezy i dynamiki ruchu „Solidarność”, wyróżnić można dwa, wzajemnie się wykluczające podejścia badawcze. Będzie to albo orientacja „strukturalno-klasowa” albo „pokoleniowo-kulturowa”. Pierwsza posiłkuje się teorią konfliktu interesów klasowych i głównie robotnikom przypisuje rolę „strategicznego aktora” ruchu. Natomiast według orientacji „kulturowo-pokoleniowej” przyczyn bądź źródeł ruchu upatrywać należy przede wszystkim w konflikcie norm moralnych lub w zakłóceniach występujących w dominującym systemie wartości społeczeństwa. W konflikcie tym role pierwszoplanowych kontestatorów przypadają grupom „niezależnych intelektualistów” oraz młodemu pokoleniu.

Podejście strukturalno-klasowe czerpie inspiracje z dorobku współczesnych klasyków teorii modernizacji i konfliktów. Powołując się na koncepcje Alaina Touraine’a lub Ralfa Dahrendorfa, rzecznicy klasowego nurtu studiów poświęconych „Solidarności”, postrzegają ten ruch w konfliktorodnej perspektywie procesów „spóźnionej modernizacji”, dokonujących się w tradycyjnym kształcie industrialnej struktury społecznej. Rozmiary owego „zapóźnienia” w zaawansowaniu procesów modernizacji struktury społecznej traktowane są przez nich jako czynnik sprzyjający tak silnej w Polsce (jak nigdzie indziej) skłonności robotników do uczestnictwa w protestach społecznych. Owemu „tradycjonalizmowi struktury społecznej”, jak również nadreprezentacji wśród kontestatorów robotników wielkoprzemysłowych, przypisuje się również dominującą rolę klasy robotniczej w „inicjowaniu i realizacji solidarnościowej rewolucji”. Tak wyraźnie klasowe podejście znajdujemy w tych monografiach „Solidarności”, które pojawiły się w USA pod wpływem wtórnej – w stosunku do Polskiego Sierpnia – fal wschodnio-europejskich „aksamitnych rewolucji” z 1989 roku.

Eksponując pierwotność i nadrzędność robotniczego wkładu w urzeczywistnienie w Polsce idei „Solidarności”, autorzy tych monografii formułują rów-

nocześnie śmiało, wręcz rewizjonistyczne tezy dotyczące roli intelektualistów i robotników w narodzinach „solidarnościowej rewolucji”. Oto najbardziej dosadne ich ujęcia: 1) „dopiero fala masowych strajków robotniczych osiągnęła to, czego nie mogła osiągnąć opozycja polityczna, a co możemy nazwać odbudową społeczeństwa obywatelskiego” (Bernhard 1993); 2) „Solidarność” powstała jako proces społeczny endogeny, ewolucyjny i robotniczy w swym charakterze” (Goodwin 1991); 3) „Intelektualistom w generowaniu tego procesu przypadła jedynie pomocnicza (*non-causal*) rola” (Laba 1991). Jednak przywołane opinie socjologów i antropologów amerykańskich nie grzeszą oryginalnością. Już bowiem w pionierskiej monografii „Solidarności” autorstwa francusko-polskiego zespołu, który od wiosny do jesieni 1981 roku prowadził w Polsce badania empiryczne pod kierunkiem Alain Tourainea, mogliśmy przeczytać, że, „inicjatywa (tego ruchu) nie wychodzi ani od intelektualistów ani od części politycznego kierownictwa, lecz od robotników. Intelektualiści zabierają głos głównie w charakterze ekspertów” (Touraine i in. 1982).

Tak jawnie klasowa i redukcjonistyczna interpretacja solidarnościowego ruchu społecznego spotykała się jednak z ostrą krytyką. Według Jana Kubika unikatowy charakter polskiego modelu kontestacji systemu traktować należy jako „konfrontację pomiędzy polityczno-ekonomiczną klasą dysponentów władzy” a opozycyjną wobec nich „ponadklasową, kulturalno- polityczną formacją wyznawców alternatywnych wartości”, bądź też – jako mobilizację „aktorów ruchu kontrkulturowego”. W ten sposób skonceptualizowana „Solidarność” prezentuje się jako kulturalno-polityczna „klasa wstępująca”. I to tej właśnie klasie wyznacza się rolę „potężnego oponenta komunizmu”, zdolnego do skutecznej „mobilizacji milionów obywateli wokół apolitycznych symboli i dyskursów, przywracających ludziom utraconą godność” (Kubik 1994).

Orędownikiem i propagatorem postrzegania „Solidarności” jako szczególnego przypadku rewolucji w kulturze jest również Jan Pakulski, który porównuje solidarnościową kontestację polskich robotników do buntów studentów amerykańskich i zachodnioeuropejskich z przełomu lat sześćdziesiątych, ale równocześnie wyraźnie podkreśla tę osobliwość „Solidarności”, iż był to ruch zrodzony z „antagonizmu o charakterze generacyjnym i statusowym” – w rozumieniu Maksa Webera. W żadnym jednak przypadku, zastrzega się Pakulski, nie były to „antagonizmy klasowe” – w ujęciu Karola Marksa. „Jak bowiem »solidarnościowi« robotnicy, kierujący się »klasowym interesem« – mogliby promować liberalną demokrację i gospodarkę rynkową” (Pakulski 1995). Próbę wyjaśnienia tego paradoksu podejmie później David Ost w swej *Kłęsce Solidarności* (2007).

Orientacja pokoleniowo-kulturowa nie jest również akceptowana bez zastrzeżeń. Kwestionuje się zwłaszcza konstytutywne dla niej założenie, wedle którego zjawisko „luki pokoleniowej” (w ujęciu Margaret Mead [1970]) może

być wystarczającą przyczyną ruchu społecznego. Krytycy tej orientacji, rekrutujący się spośród badaczy „nowych ruchów społecznych”, skłonni są wprawdzie przyznać, że wyjątkowo liczne generacje powojennego wyżu demograficznego – jak o tym świadczą kontestacje amerykańskich i zachodnio europejskich studentów – stały się promotorem zmian w kulturze, „tworząc kulturę nowych ruchów społecznych, która przeniknęła do życia ekonomicznego, kultury i religii”. Jednak zdaniem tych krytyków bliższy wgląd w europejskie, a zwłaszcza amerykańskie przypadki wpływu „demograficznej anomalii” na pojawienie się „wyjątkowego pokolenia protestu społecznego”, nie dostarcza jeszcze odpowiedzi na kluczowe pytanie: w jaki sposób powstaje pokoleniowa kontestacja i jak może ona wpływać na procesy zmiany społecznej? Do przekonującego wyjaśnienia tego problemu – jak utrzymuje Klaus Eder – niezbędna jest identyfikacja i genetyczne rozpoznanie tych społecznych i kulturowych uwarunkowań ruchu społecznego, które decydują o możliwości pojawienia się zjawiska „kolektywnej podmiotowości społecznej dającej się definiować w kategoriach konfliktu strukturalnego” (Eder 1995, s. 41–47).

O czym świadczą owe spory i kontrowersje metodologiczne? Chyba głównie o tym, iż ze skalą i złożonością fenomenu polskiej „Solidarności” nie jest w stanie samodzielnie zmierzyć się ani tradycyjna teoria „antagonistycznych interesów klasowych”, ani konkurencyjna wobec niej nowoczesna teoria „pokoleniowej rewolucji w kulturze”, której założenia mieszczą się w koncepcji „nowych ruchów społecznych”. A zatem pytanie o to, które z przywołanych podejść badawczych będących przedmiotem sporu jest trafne, a które, błędne – nie może być jednoznacznie rozstrzygnięte bez odwołania się do wyników badań empirycznych. Stwierdzenie to nie wyklucza jednak możliwości analizy i interpretacji polskiej „Solidarności” jako konfliktu społecznego. Tyle tylko, że będzie to postać konfliktu osobliwa, nie znajdująca historycznego precedensu, ani też nie dość przekonująco przez socjologów opisana.

## „Solidarność” a kryzys i transformacja ustroju

Niewątpliwie paradoksem jest, iż współczesny światowy dyskurs socjologiczny, prowadzony *ex post* wokół przyczyn upadku europejskich systemów socjalizmu państwowego, koncentruje się niemal wyłącznie na opisie konkretnych przypadków przełomu ustrojowego z 1989 roku, zaś źródła i siły sprawcze owego przełomu poszukuje się głównie w globalnych i zewnątrzpochodnych uwarunkowaniach. Nie negując bynajmniej korzystnego oddziaływania owych zewnątrzpochodnych wpływów na procesy polskiej transformacji, a wśród nich zwłaszcza niezamierzonych skutków „pierestrojki” Gorbaczowa, to jednak „czynniki

endogenne, czyli specyficznie polskie” odegrały w tych procesach główną rolę (Wnuk-Lipiński, Ziółkowski 2001, s. 53). Co więcej, można chyba mówić o równoczesnych wpływach „polskich wydarzeń” na koncepcję reform Gorbaczowa w ZSRR.

Jeśli tak, to w tej sytuacji razić musi fakt, iż doświadczenia i rola solidarnościowego ruchu społecznej kontestacji z gorących lat 1980–1981 w Polsce, bywają z reguły w tych dyskusjach pomijane, bądź też traktuje się je jako kłopotliwe anomalie. Tym bardziej, jeśli panuje przy tym niemal powszechna zgoda badaczy, iż przypadki takich anomalii będą pozbawione znamion teoretycznych implikacji „tak długo, dopóki nie zostaną rozpoznane społeczne mechanizmy odpowiedzialne za niską efektywność ekonomiczną radzieckiego modelu socjalizmu” (Hechter 1994). W rzadko spotykanej refleksji nad rolą czynników endogennych w procesach erozji i upadku tego systemu, zazwyczaj kwestionuje się również jakąkolwiek możliwość, aby w społeczeństwie państwowego socjalizmu możliwe było pojawienie się takiej „autonomii sfery publicznej”, która spełniałaby w pełni warunki powstania „społeczeństwa obywatelskiego”. Natomiast renesans i popularność tej koncepcji tłumaczy się jej „taktyczną użytecznością w walce wschodnioeuropejskich dysydentów z systemem” (Lipset 1994). Równocześnie nie gasną wątpliwości badaczy co do tego, czy przywoływanie tej „zapomnianej już teorii może służyć jako skuteczne narzędzie przebudowy posocjalistycznych społeczeństw” (Alexander 1998; Kumar 2000).

Jak utrzymuje Andrew Walder, organizator jednej z kilku konferencji Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego, poświęconych metodologicznym problemom „upadku komunizmu”, „jedynie Polska, dzięki ruchowi „Solidarności”, ujawniła „coś, co zbliżyło ją do ideału społeczeństwa obywatelskiego”. Tenże autor przestrzega zarazem, iż „współczesne zafascynowanie triumfem „społeczeństwa obywatelskiego nad państwem” (liczne publikacje z tytułem: „Civil Society against the State”) raczej utrudnia, niż ułatwia poszukiwanie odpowiedzi na logicznie pierwotne pytanie o to, „jak taki triumf, jeśli rzeczywiście był to triumf – mógł się wydarzyć?” (Walder 1994). Jeśli jednak przyjąć, że taki ruch „obywatelskiej samoorganizacji” lub „endogennego oporu społecznego” mógł się pojawić i uczestniczyć w zainicjowaniu radykalnej zmiany ustrojowej, to wówczas należałoby wskazać, jakie procesy i mechanizmy społeczne stanowiły o sukcesie tej zmiany? Gdzie zatem szukać owych procesów i mechanizmów wewnątrzpochodnej zmiany w systemie monocentrycznym? Według Waldera – głównie w sferze politycznych instytucji („partia i zakres jej władzy”) oraz w gospodarce – śledząc tendencje osłabiające centralne planowanie. Tak więc zdaniem Waldera, siła transformacyjna takiego ruchu społecznego zależeć będzie w znacznej mierze od jego zdolności do „penetracji do wnętrza kluczowych instytucji systemu”.

Z innej strony do problemu *civil society* w roli potencjalnego promotora przekształceń ustrojowych zbliżają się rzecznicy historycznie zorientowanej teorii rewolucji bądź też społeczno-kulturowej teorii „radikalnej zmiany ewolucyjnej”. Zgodnie z tym drugim podejściem, przedmiotem socjologicznej analizy powinny być konkretne przypadki (typy) takich rewolucji ustrojowych, które dokonują się „poprzez interakcje zachodzące pomiędzy państwem i autonomicznymi centrami kontestacji kulturowej”. Założenia tej teorii dopuszczają więc możliwość występowania takich sytuacji, „gdy społeczeństwo obywatelskie tworzy się (ale nie deterministycznie) zarówno – poprzez niezależne od państwa systemy kultury, jak też za pośrednictwem polityki państwa (Goodwin 1994; Burns, Dietz 1994). Dodajmy od siebie, że w warunkach ustrojowych socjalizmu państwowego ta ostatnia możliwość mogłaby się chyba urzeczywistnić jedynie za sprawą niezamierzonych efektów tej polityki.

Wciąż żywotne kontrowersje, czy wręcz wykluczające się interpretacje fenomenowi „Solidarności” – rozpatrywanego w kategoriach wyjątkowej postaci społeczeństwa obywatelskiego – dotyczą jednak nie tylko tego, czy lub jak ruch ten uczestniczył w procesach upadku systemu. Równie ważne okazuje się to, czy, lub jak dziedzictwo solidarnościowe odcisnęło swe piętno na ustrojowej przebudowie po 1989 roku? Bardziej precyzyjne ujęcie tego problemu zawiera się w pytaniach: Czy lub w jakim zakresie wyartykułowany w gorących dniach sierpnia 80’ – a ukształtowany w zasadniczym zrębie chyba znacznie wcześniej – „republikański system wartości, interesów i preferencji politycznych” społeczeństwa polskiego sprzyjał (i nadal sprzyja) rekonstrukcji instytucji państwa i mentalności jego obywateli zgodnie z ideologią takiego czy innego modelu gospodarki rynkowej i demokracji przedstawicielskiej, a w jakiej mierze owe wartości i interesy przeciwstawiają się takiej przebudowie? Próbę historyczno-socjologicznej conceptualizacji tego problemu oferuje książka Aristy Cirtautas (1998), w której autorka sytuuje „Solidarność” na szerokim, chociaż dość odległym w czasie, porównawczym tle dwóch wielkich rewolucji: amerykańskiej i francuskiej. Szczególnie interesujące okazują się jej odwołania do doświadczeń francuskich w zakresie „artykulacji naturalnych praw jednostek”, jak też do „kolektywnego praktykowania tych spontanicznych działań obywatelskich”, które w ruchu „Solidarności” ujawniły się pod postacią „charyzmatycznych wspólnot pracowniczych”. Odwołania te prowadzą autorkę do konkluzji, iż Polska jest jedynym posocjalistycznym społeczeństwem, w którym interesy i wartości ukształtowane w poprzednim ustroju mogą choćby częściowo sprzyjać legitymizacji „importowanej ideologii liberalnego kapitalizmu”.

W tym ujęciu idea „Solidarności” i jej dziedzictwo może się rzeczywiście jawić jako przypadek szczególnie endogennej, „republikańskiej rewolucji”. Szczególny w tym sensie, że owa republikańskość rodziła się u nas na podłożu



odmiennym niż na przykład we Francji. Jej „akuszerami” nie były bowiem – poddane feudalnym skrępowaniom, nowotworzące się klasy średnie, lecz głównie – specyficzny sojusz klasowy, lub ponadklasowy – w którym nadrzędna rola przypadła jednak robotnikom. Jeśli tak było w istocie, to niezrozumiałe wciąż pozostaje, jak owa specyficzna formacja zbuntowanych polskich robotników, którą swego czasu niewątpliwie trafnie Jadwiga Staniszkis charakteryzowała jako klasę, która swe interesy lokuje raczej w „sferze podziału dóbr”, niż „w prywatyzacji państwowych środków produkcji” (Staniszkis 1986) mogła się stać siłą sprawczą polskiego kolapsu? Innymi słowy: czy z faktu istnienia państwowej lub „uspołecznionej własności” wynikać musi, że – jak twierdziła wówczas ta autorka – powstały na tym podłożu bunt był „buntem nietransformacyjnym” i *eo ipso* nie mógł prowadzić do politycznej zmiany systemu?

W bogatym już, ale wciąż wysoce niekonkluzywnym dorobku socjologiczno-politologicznej refleksji nad niespodziewanym upadkiem „realsocu” i wielorakimi tego faktu implikacjami, dominują pytania i problemy, wciąż nierozstrzygnięte, ale nadal zasługujące na uwagę badaczy. Problem kluczowy, aczkolwiek w miarę upływu czasu coraz rzadziej podejmowany, dotyczy nauk i wniosków, jakie socjologia powinna wysnuć z opisu i analizy tych osobliwości polskiego społeczeństwa, dzięki którym Polska zasługuje na miano „niezwykłego makrolaboratorium, w którym prowadzono na wielką skalę naturalny eksperyment społeczny” (Podgórecki 1995). Uczestnicy wspomnianej już debaty metodologicznej amerykańskich socjologów sformułowali ten problem następująco: „czy upadek socjalizmu państwowego może nam cokolwiek powiedzieć o alternatywach wobec kapitalizmu”? Wiążąc przypuszczalną odpowiedź na to pytanie z oceną przyczyn jego „upadku”, Michael Hechter rozważył dwie możliwości; albo socjalizm ten uległ rozpadowi ponieważ okazał się „nieżywotny” (*non-viable*), i wówczas należy dokładnie ustalić, *co w tym systemie było nieżywotne*, albo przyjąć, że jego upadek był wyłącznie dziełem idiosynkrazji, a jeśli tak, to fakt ten nie pociąga za sobą żadnych teoretycznych implikacji dla nauk społecznych (Hechter 1994).

Jak widać zatem zarówno dorobek przywołanych dyskusji, jak też dość liczne, znacznie późniejsze wypowiedzi autorów, którzy – wbrew panującej modzie – poważnie traktują poszukiwania „endogennych czynników sprawczych kolapsu”, grzeszą daleko posuniętą jednostronnością – jeśli rozpatrywać je z perspektywy empirycznej wiedzy, jaką o kryzysie i upadku socjalizmu dysponujemy w Polsce. Owa jednostronność wiąże się nie tylko z dość kłopotliwym dla nauk społecznych faktem, iż nikt nie był w stanie tego, tak doniosłego historycznie wydarzenia przewidzieć (Lipset, Bunce 1994; Tilly 1997). Jej słabość polega głównie na drastycznym ograniczeniu przedmiotu analizy do mechanicznie pojmowanych sprzeczności ideologicznych ustroju (np. teorie implozji) bądź

też do zewnętrznych wobec niego ekonomiczno-politycznych uwarunkowań. Rażącem brakiem w ten sposób konstruowanych diagnoz „upadku” jest, z jednej strony ich subiektywizm redukujący złożoność społeczno-ekonomicznych i politycznych procesów historycznych do „błędów polityków reżimu” lub bliżej nieobjaśnionego faktu pojawienia się charyzmatycznych przywódców opozycji, a z drugiej – niedostrzeganie lub ignorowanie tych źródeł kryzysu systemu i możliwości zmiany ustrojowej, które tkwiły w swoistych dla danego społeczeństwa socjalistycznego modelach struktury społecznej, a zwłaszcza w odniesieniu do konfliktorodnych relacji, w jakich pozostawały te struktury z panującą ideologią i kulturowym dziedzictwem tych społeczeństw.

### **Badania z serii „Polacy” jako źródło empirycznej wiedzy o „Solidarności” i procesach zmiany ustrojowej**

Krytyczna refleksja nad dorobkiem krajowych i zagranicznych studiów nad polską „Solidarnością” skupia się głównie wokół osobliwości tego zjawiska. Problem bodaj najbardziej fascynujący badawczo dotyczy możliwości „odczarowania” tego, co w tym ruchu społecznym jest niezwykle i co zasługuje na miano socjologicznego fenomenu bądź wydarzenia, które nie znajduje dla siebie historycznego precedensu. Stąd pytania wciąż oczekujące socjologicznej ekspertyzy: 1) dlaczego to się wydarzyło tylko w Polsce? Dlaczego w tym a nie innym okresie naszej historii? 2) Czy „Solidarność” rzeczywiście „obaliła” system, który ja wygenerował? A jeśli tak, to jakim sposobem, 3) Czy idee i tradycje tego doświadczenia samoorganizacji społecznej są nadal żywe, czy też pozostają „piękną, ale martwą historią”?

Brak empirycznie uzasadnionych odpowiedzi na te pytania przypisuje się głównie ograniczeniom w stosowanej metodologii badawczej, które sprawiły, iż przedmiot badań ruchu społecznego „zamykano w sztywnych granicach 16 miesięcy jego legalnej działalności (Pełczyński 2007), podczas gdy „Solidarność” w sierpniu 1980 roku pojawia się „nie jako dopiero się kształtująca wspólnota, lecz jako reprezentacja już istniejącej wspólnoty (Szacki 1994). Weryfikacja tej ważkiej hipotezy wymaga jednak – wedle wiarygodnej opinii Ireneusza Krzemińskiego, eksperta i autora dwóch monografii poświęconych polskiemu fenomenowi – „opisania Solidarności” jako społecznego procesu przemian mentalnych” – czego w polskiej socjologii nie mamy (Krzemiński 1997, 2006). Również Marek Latoszek, autor oryginalnych studiów empirycznych i refleksji teoretycznej nad dynamiką ruchu solidarności pracowniczej na Wybrzeżu Gdańskim, dochodzi do wniosku, że „wyjaśnienie fenomenowi „Solidarności” na przykładzie

Polski wymaga czegoś więcej niż „wejście w proces historyczny”. Radzi uwzględnić ponadto fakt, że „udane protesty w latach 1968, 1970, 1976 stanowiły ciąg uczenia się w praktyce” (Latoszek 2011). Podobnie brzmiący metodologiczny postulat: „Nie zrozumiemy »Solidarności« bez zrozumienia tego, czym była w istocie Polska Rzeczpospolita Ludowa” – zgłasza Piotr Gliński, w eseju o „dziedzictwie samorządnej Rzeczypospolitej” (Gliński 2011).

Czy i w jakiej mierze „Fenomen »Solidarności« i zmiana ustroju” może się okazać pożytecznym przyczynkiem w realizacji tych oczekiwań? To zależy od tego, co nowego do głównego nurtu socjologicznej narracji o „Solidarności” wnoszą rezultaty badań IFiS PAN w serii „Polacy”, będące głównym źródłem zawartych w tej książce analiz i uogólnień. Projekt „Polacy” wyróżnia się nie tylko częstotliwością pomiarów, obejmującą „procesy długiego trwania”. Począwszy od pierwszych badań „Polacy ’80” i „Polacy ’81”, które ukazały się w powielaczowym wydaniu raportów tuż przed 13 grudnia, poprzez dwie kolejne edycje: „Polacy ’84” i „Polacy ’89” – „Solidarność” występuje jako podmiot w przemianach mentalności ogółu Polaków, a dotyczącej głównie uczestnictwa w procesach erozji ustroju, a następnie jego przebudowy. Szczególną wartość dla śledzenia tych procesów konfliktorodnej dynamiki społecznej mają dane pochodzące z lat 80. O ich wyjątkowości świadczy nie tylko ogólnopolski charakter i reprezentatywność badanych populacji, ale także nowatorstwo treści kwestionariuszy badań, w których po raz pierwszy (i jedyny w całym ówczesnym obozie socjalizmu) znalazły się tak „wrażliwe” i dosłownie „niecenzuralne” politycznie kwestie, jak pytania o przynależność do partii, zaufanie do partii i rządu, pytanie o preferencje wobec dobrego ustroju (socjalizm versus kapitalizm), a także o stosunek do ZSRR – w kontekście ówczesnych zagrożeń dla niepodległości Polski.

Zgromadzony w ten sposób unikatowy zbiór danych empirycznych umożliwia usytuowanie solidarnościowego ruchu protestów w strukturze i dynamice konfliktorodnych procesów społecznych. Projekt „Polacy” w swych założeniach czerpie wiele inspiracji z wcześniejszych badań prowadzonych w IFiS PAN w latach siedemdziesiątych nad konfliktem społecznym w kontekście następstwa pokoleń. Pomocne w tym były dla nas porównania polskiego „wyżowego” pokolenia zbuntowanych robotników i specjalistów do sytuacji kontestujących amerykańskich studentów z generacji „baby boomers”. W toku tych badań komparatystycznych, wspierających się na empirycznym opisie relacji pokoleniowych w środowiskach pracowników w zakładach przemysłowych w Polsce na tle krajów sąsiednich, kształtowała się koncepcja strukturalno-pokoleniowego konfliktu, którą w roku 1980 przyjęliśmy za teoretyczną podstawę projektu powtarzalnych badań z serii „Polacy”.

Koncepcja ta jest w istocie tożsama z Tourainowską definicją „Solidarności” jako wyjątkowego, „totalnego ruchu społecznego”. Zdaniem Touraina, i to

znajduje empiryczne udokumentowanie w naszych badaniach, „wyjątkowość tego ruchu polegała na tym, że nie odwoływał się on do wzorów obcych, a jest głęboko zakorzeniony w społeczeństwie polskim, także w istniejących politycznych i gospodarczych formach organizacji” (Touraine i in. 1982, s. 37). Wprawdzie Touraine nie uwzględniał roli następstwa pokoleń wśród uwarunkowań „totalnego konfliktu”, to jednak jego podejście sprzyja analizom ruchu „Solidarności” jako konfliktu, w którym po drugiej stronie stoją reprezentanci władzy.

Tym, co w projekcie „Polacy” stanowi o specyfice „solidarnościowego fenomenu” jeśli rozpatrywać go w kategoriach strukturalno-pokoleniowego konfliktu, jest dwoistość jego struktury, wyrażająca się w symbiotycznym scalaniu klasowo-strukturalnych i pokoleniowo-kulturowych uwarunkowań. Zaś w historycznym kontekście rozstrzygającym o możliwości powstania takiego konfliktu dostrzegać należy nie tylko pojawienie się anomalii demograficznej, która w Polsce bardziej niż w innych krajach europejskich, a podobnie jak w USA – spowodowała gwałtowne odmłodzenie struktury demograficznej społeczeństwa. W Polsce równie istotnym, a być może decydującym czynnikiem konfliktorodnym okazała się przy tym zbieżność w czasie owego odmłodzenia z powojenną, zewnątrzpochodną anomalią narzuconego ustroju oraz jego ideologiczną strukturą społeczną zderzającą się z kulturowym dziedzictwem narodu.

Obecna książka stawia sobie dwa zadania: udostępnienie wcześniej powstałego, a trudnodostępnego dorobku zespołu badawczego „Polacy” z okresu przed przełomem ustrojowym, oraz prezentację najnowszego dorobku, będącą równocześnie kolejną próbą syntezy, obejmującej czasy polskich konfliktów i ustrojowej transformacji na przestrzeni ubiegłego trzydziestolecia. Z dwudziestu siedmiu opracowań włączonych do książki wyodrębniono trzy części. Podział ten uwzględnia zarówno czas ich „produkcji”, jak i okres/fazę analizowanych procesów.

Tak więc teksty pomieszczone w części pierwszej, poświęcone są poszukiwaniom źródeł i teoretycznych interpretacji „solidarnościowego konfliktu społecznego”; powstawały one na początku lat 80. Inspiracji w tych poszukiwaniach czerpaliśmy z wcześniejszych badań IFiS PAN zorientowanych na rozpoznanie dynamiki struktury społecznej oraz roli, jaką w niej odgrywało „wstępujące” pokolenie wyżu demograficznego. A szczególną uwagę poświęcamy tam zbieżności trzech historycznych anomalii, które w Polsce stworzyły warunki sprzyjające do ukształtowania się w socjalistycznych zakładach pracy, w procesach konfliktorodnej socjalizacji „historycznego pokolenia solidarnościowego buntu i synkretycznej rewolucji kulturalnej”. Analizy te wskazują na szczególną rolę, jaką odegrała w tych procesach rewolucja rosnących aspiracji „wyżowego pokolenia”, zderzająca się z ideologiczną indoktrynacją i realiami warunków startu życiowego w środowiskach pracowniczych.

Część druga książki składa się z dziesięciu rozdziałów poświęconych opisom i interpretacjom struktury i dynamiki konfliktu z okresu 1980–1989. Wśród podstawowych wymiarów konfliktu znalazły się: uczestnictwo w protektach i strajkach, postrzeganie przywilejów i nierówności społecznych, preferencje wobec pluralizmu politycznego, a także psychologiczne pomiary skłonności do poparcia dla władzy autorytarnej; zróżnicowania w tych wymiarach są poddawane korelacji z przynależnością do „Solidarności” w opozycji do PZPR. Teksty te powstały w drugiej połowie lat 80. i w większości były opublikowane na powielaczu jako „Polacy 1980–1988: dynamika konfliktu społecznego”.

Część trzecia odzwierciedla współczesny stan społeczeństwa, ale równocześnie usiłuje tam gdzie na to pozwalają porównywalne dane empiryczne śledzić tendencje zmian w mentalnych przeobrażeniach społeczeństwa, ze szczególnym akcentem na historyczną rolę „Solidarności” i jej dziedzictwa. Przedmiotem retrospektywnych analiz są więc efekty przemian ustrojowych. Klamrą spinającą treści zawarte w tych analizach i syntezach jest jej tytuł: „Od konfliktu do społecznego konsensusu w procesach transformacji”. Tak wyznaczoną trasę przejścia ustrojowego rozpoczyna optymistyczny tekst: „Od »Solidarności« do wolności”, w którym jednak znajdziemy również symptomy politycznej apatii i deficytu „gotowości badanych do korzystania z przywilejów demokracji”. Więcej optymizmu oferują kolejne rozdziały, prezentujące ewolucję struktury społecznej, w toku której pokolenie „wygranych” przeważa nad „przegrywanymi” lub „wykluczonymi”, zaś narodziny „nowej klasy średniej” niosą ze sobą gwarancję stabilności nowego ustroju. W tę stronę również zdają się zmierzać wskaźniki poparcia dla demokracji i gospodarki rynkowej, jak również analizy celów i strategii życiowych Polaków. Natomiast ambiwalencje utrzymują się w ocenie transformacji przez pryzmat efektów zmian własnościowych w gospodarce, jak też w ocenach bilansu zadowolenia i rozczarowań z obecności Polski w Unii Europejskiej.

## Literatura

- Adamski W. 1980. *Młodość w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, KiW, Warszawa.
- Adamski W., K. Staszyńska. 1989. *Social structure and transition*, w: W. Adamski, P. Grootings (eds), *Youth, Education and Work in Europe* Routledge, London–New York.
- Adamski W. 1977. *W poszukiwaniu teorii młodej generacji okresu przyspieszonego rozwoju społecznego*, w: W. Adamski, *Młode pokolenie Ameryki. Kultura i społeczeństwo w sytuacji kryzysu*, PWN, Warszawa.
- Alexander J. C. 1998. *Real Civil Societies. Dilemmas of Institutionalization*, Sage Publishers, London – Thousand Oaks.

- Bernhard, H. M. 1993. *The Origins of Democratization in Poland. Workers, Intellectuals, and Oppositional Politics, 1976-1980*, Columbia University Press, New York.
- Braungart R. G. 1993. *Historical Generations and Youth Movements: A Theoretical Perspective*, w: *ISA Research Committee 3, Sociology of Youth*, Mexico, Sofia.
- Chauvel L. 2005. *Social Generations, Life Chances and Welfare of Regime Sustainability*, referat na konferencję ESA, Toruń.
- Cichocki M. A. 2002. *Doświadczenie pierwszej „Solidarności”: między moralnym absolutem a polityczną samowiedzą Polaków*, w: D. Gawin (red.), *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Cirautas A. 1998. *The Polish Solidarity Movement Revolution, Democracy and Natural Rights*, Routledge, London–New York.
- Coleman J. S. 1973. *Youth: Transition to Adulthood*, Washington D.C.
- Dahrendorf R. 1988. *The Modern Social Conflict. An Essay on the Politics of Liberty*, New York.
- Dietz Th., T. K. Burns. 1992. *Human Agency and the Evolutionary Dynamics of Culture*, „Acta Sociological”, t. 36.
- Eder K. 1995. *Does Social Lass Matter In the Study of Social Movements. A Theory of Middle-Class Radicalism*, w: L. Machen, *Social Movements and Social Classes. The Future of Collective Action*, Sage, London.
- Ekiert G. 1996. *State Against Society, Political Crises and their Aftermath in East-Central Europe*, Princeton University Press, Princeton, New York.
- Frybes M. 2013. *Posłowie*, w: A. Touraine, *Po kryzysie*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Gawin D. 2002. „Solidarność” – republikańska rewolucja Polaków, w: D. Gawin, *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Gliński P. 2011. *Dziedzictwo Samorządnej Rzeczypospolitej*, w: *Kultura Solidarności. Socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności”*, w: (red.), K. Ciechowska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczko, Orbis Exterior, Pszczółki.
- Goodwin L. C. 1991. *Breaking Barrier: The Rise of Solidarity in Poland*, Oxford University Press, Oxford.
- Gowin J. 2002. *Kościół a „Solidarność”*, w: D. Gawin, *Lekcja Sierpnia. Dziedzictwo „Solidarności” po dwudziestu latach*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Hechter M. 1994. *Theoretical Implications of the Demise of State Socialism*, „Theory and Society”, t. 23.
- Kowalski S. 1999. *Krytyka solidarnościowego rozumu. Studium z socjologii myślenia potocznego*, WaiP, Warszawa.
- Kowalski S. 2007. *Po „Solidarności”*, „Przegląd Polityczny”, nr 83.
- Krzemiński I. 1997. „Solidarność”. *Projekt polskiej demokracji*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kubik J. 1994. *Who done it: Workers, Intellectuals, or Someone Els. Controversy over Solidarity's Origins and Social Composition*, „Theory and Society”, t. 23.
- Kumar K. 2000. *A Further Note on Civil Society*, „European Journal of Sociology”, t. XLI, nr 4.

- Latoszek M. 2011. „Solidarność” w procesie dynamicznej równowagi, w: K. Ciechowska-Kulesza, R. Kossakowski, P. Łuczeczko (red.), *Kultura Solidarności. Socjologiczno-antropologiczne analizy kulturowego dziedzictwa „Solidarności”*, Orbis Exterior, Pszczółki.
- Mannheim H. 1974. *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, PWN, Warszawa.
- Mead M. 1978. *Kultura i tożsamość. Studium dystansu pokoleniowego*, PWN, Warszawa.
- Ost D. 2007. *Kłęska „Solidarności”. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Muza SA, Warszawa.
- Pakulski J. 1995 *Social Movements and Class: the Decline of the Marxist Paradigm*, w: L. Maheu (ed.), *Social Movements and Social Classes. The Future of Collective Action*, Sage, London.
- Pakulski J. 1988. *Social Movements in Comparative Perspective*, „Research in Social Movements. Conflicts and Change”, t. 10, Greenwood, CT, JAI Press.
- Podgórecki A. 1995. *Spoleczeństwo polskie*, Wyd. WSP, Rzeszów.
- Pohoski M. 1991. *Political Regime, Economic Growth and Social Structure in Poland*, „Sisyphus. Sociological Studies”, t. VII.
- Siciński A. 1977. *Problemy przemian stylu życia w Polsce*, w: J. Szczepański (red.), *Badania nad wzorami konsumpcji*, IFiS PAN, Warszawa.
- Staniszkis J. 1986. *Bunt nietransformacyjny, czyli o kilku paradoksach artykulacji politycznej w Polsce*, w: W. Morawski (red.), *Gospodarka i społeczeństwo. Wartości i interesy załóg przemysłowych*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Sulek A. 2006. *Dlaczego socjologia nie przewidziała „Solidarności” i co z tego wynikło*, w: A. Sulek (red.), „Solidarność”, wydarzenie, konsekwencje, pamięć, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Sulek A. (red.). 2006. „Solidarność”, wydarzenie, konsekwencje, pamięć, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Szacki J. 1994. *Liberalizm po komunizmie*, Znak, Kraków.
- Śliz A., M. S. Szczepański (red.). 2008 *Czy koniec socjalizmu? Polska transformacja w teoriach socjologicznych*, Scholar, Warszawa.
- Tilly Ch. 1995. *To Explain Political Processes*, „AJS”, t. 100, nr 6.
- Tischner J. 1992. *Etyka solidarności oraz Homo Sovieticus*, Znak, Kraków.
- Touraine A. et al. 1982. *Solidarite. Analyse d'un mouvement social. Pologne 1980–1981*, Fayard, Paris.
- Walder A. 1994. *The Decline of Communist Power: Element of a Theory of Institutional Change*, „Theory and Society”, t. 23.
- Wnuk-Lipiński E. 1982. *Dimorphism of Values and Social Schizophrenia. A Tentative Description*, „Sisyphus. Sociological Studies”, t. III.
- Wuthnow R. 1989. *Communitaries of Discourse. Ideology and Social Structure in the Reformation, the Enlightenment and European Socialism*, Harvard University Press, Cambridge mass, London.

